

Koncepcje powstały dość szybko, o czym dowiedziałem się 7 lutego dzwoniąc do Prezesa. Przewidują one jednak przesadzanie drzew, i pan Prezes czekał na kalkulacje kosztów takiego przesadzania. Przewidziana liczba miejsc 43 lub 51 zaniepokoiła mnie jednak i nie czekając na gotowość pana Prezesa zjawiłem się u niego w czwartek 9 lutego. Dostałem egzemplarze tych 'Koncepcji'.

Po ich przeanalizowaniu stwierdziłem, że 'Koncepcje' są ładne i eleganckie, ale daleko im, moim zdaniem, do optymalności ze względu na liczbę miejsc, która dla nas jest najważniejszym kryterium. Ponadto podkład (plan terenu), na którym zostały wykonane, słabo jest zgodny z rzeczywistością - na planie są drzewa, których nie ma w terenie, a w terenie są nawet duże drzewa, których w 'Koncepcjach' nie uwzględniono.

Spytałem więc Prezesa, czy dysponuje bardziej aktualnym planem (niestety, nie ma takiego nowszego planu) i poprosiłem o odłożenie przekazywania tych koncepcji do KKIV przynajmniej do poniedziałku, bym mógł wykonać swoje szkice i ocenić, czy rzeczywiście tylko tyle miejsc da się tu wygospodarować.

W sobotę miałem już swoje 'koncepcje' i spróbowałem skontaktować się bezpośrednio z biurem projektowym Grafton, ale biuro woli rozmawiać tylko ze zleceniodawcą.

W poniedziałek 13 lutego przekazałem panu Prezesowi moje 'koncepcje' na około 75 lub 90 miejsc praktycznie bez przesadzania drzew (jedno drzewko żywe lub dwa 'patyki' prawdopodobnie suche). Szkice te natychmiast zostały przekazane do biura Grafton.

Ponieważ jeszcze dziś (poniedziałek 20 lutego) odpowiedzi brak, więc nie czekam dalej i melduję co się w sprawie dzieje. Moje 'koncepcje' mogą nie uwzględniać formalnych wymagań, ale ja ich nie znam, a bezpośrednie konsultacje z biurem jakoś się nie powiodły. Zakładam, że drzewa można zmieścić między samochodami pozostawiając mały odstęp (jak do samochodu obok), gdyż nawierzchnia ma być z kratki betonowej przepuszczającej wodę. Brak dokładnych pozycji rzeczywiście istniejących drzew uniemożliwia obecnie dokładniejsze plany, ale zdobyłem już taśmę mierniczą (na wszelki wypadek).

Piękno parkingu o liniach równoległych do uliczek jest dla mnie mało istotne. Skoro drzewka nie musiały być w tak pięknych liniach, to i parking nie musi, skoro drzewka na to nie pozwalają.

Bardzo proszę wyrobić sobie własne zdanie o zamieszczonych 'koncepcjach' i o wyżej wskazanych kryteriach. Chętnie poznam wnioski, bo może lepiej mieć mały zgrabny piękny parking, niż mieszczący prawie dwa razy więcej czekających na miejsce samochodów, ale ...

Andrzej Gecow poniedziałek, 20 lutego 2012